

Rząd blokuje ekspansję polskiej firmy

12 sierpnia 2019

Bipromasz Bipron Trading od kilku miesięcy nie może zrealizować wygranego kontraktu na dostawę broni do Ugandy. Według części ministerstw Uganda może wysłać tę broń chociażby do Sudanu Południowego, chociaż ugandyjscy żołnierze mają brać udział w międzynarodowej misji stabilizacyjnej w Somalii. Wiele wskazuje na to, że na zablokowaniu dostaw przez polski rząd najbardziej skorzysta firma z rosyjskim kapitałem.

Wspomniane przedsiębiorstwo wygrało przetarg na dostawę amunicji, broni i sprzętu dla armii Ugandy, zaś cały kontrakt wart jest w sumie 38 mln dolarów. Sama broń nie pochodzi z naszego kraju, ale została wyprodukowana między innymi w Czechach czy Bułgarii, lecz dzięki jej dostarczeniu polskie przedsiębiorstwo mogłoby wyrobić sobie odpowiednią markę przynajmniej w części chłonnego afrykańskiego rynku.

Realizację umowy zablokowały jednak Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych, czyniąc to mimo pozytywnej opinii wydanej w tej sprawie przez szefów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Finansów, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego.

Zdaniem MSZ-u broń dla ugandyjskich żołnierzy może trafić w niepowołane ręce, czyli chociażby do innego punktu zapalnego jakim od wielu lat jest Sudan Południowy. Urzędników tego ministerstwa nie przekonuje fakt, iż Uganda ma brać udział w trwającej od kilkunastu lat misji stabilizacyjnej w Somalii, natomiast nie istnieją żadne wiarygodne doniesienia na temat przekazywania przez nią broni do innych państw. W efekcie decyzji MSZ-u do Ugandy nie można nawet wysłać... pasków do

karabinów.

Przedstawiciele Bipromasz Bipron Trading mówią w rozmowie z portalem Money.pl, że strona ugandyjska zaczyna się niecierpliwić, zaś na całej sytuacji może skorzystać spółka z rosyjskim kapitałem, z którą polskiej firmie udało się zresztą wygrać we wspomnianym przetargu. Problemów z handlem bronią z Ugandą nie mają też Czechy, które od początku roku podpisują umowy na dostarczanie szeroko pojętego sprzętu do czołgów.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)